

Terminologia fachowa w praktyce

Stosowanie poprawnego słownictwa w zakresie techniki rolniczej to niełatwa sztuka, bo dzisiaj tzw. język fachowy w zakresie techniki rolniczej zdaje się kształtować samodzielnie. Niestety, często związane jest to z całkowitym pominięciem terminologii zapisanej w fundamentalnych dziełach z zakresu teorii i konstrukcji maszyn rolniczych opracowanych przez wybitnych profesorów: **Wójcickiego, Kanafojskiego, Biernackiego, Hamana czy Karwowskiego.**

Oddzielnego omówienia wymaga język potoczny, jakim posługują się rolnicy, a także współpracujący z nimi przedstawiciele producentów i firm handlowych. W tym zakresie występuje wiele zwrotów i określeń typowych dla gwary regionu, często zaczerpniętych z języków obcych (niemiecki na zachodzie i północy kraju, rosyjski na wschodzie). W języku tym występują też zwroty lub nazwy kojarzone z funkcją maszyny, rodzajem, kształtem zespołu roboczego, sposobu ruchu itd. Niestety, wiele z tych nazw i zwrotów nabiera charakteru oficjalnego, także wskutek stosowania ich w artykułach prasowych.

Powstaje więc pytanie, skierowane przede wszystkim do autorytetów naukowych, a także dziennikarzy: czy godzimy się na samokształtowanie się języka techniki rolniczej, czy jednak nadajemy mu rangę, na jaką zasługuje? Jesteśmy przekonani, że środowisko naukowe inżynierii rolniczej jest za swoistą czystością języka fachowego naszej branży. Jesteśmy za tym, aby – jeśli to możliwe – stosować nazwy już nadane i zapisane we wspomnianych wyżej pracach naszych uznanych autorytetów naukowych. W odniesieniu do nowych rozwiązań konieczne jest tworzenie nowego słownictwa, opartego na kreacji własnej lub na tłumaczeniu. Warto, aby nad ostateczną formułą zwrotu, nazwy czy procesu pochylił głowę fachowiec z określonego zakresu wiedzy i językoznawca.

Poniżej dokonaliśmy analizy niektórych, naszym zdaniem często powtarzanych, zwrotów używanych niezgodnie z regułami naszego języka lub funkcjonalnością przedmiotu (części, narzędzia, maszyny, urządzenia, procesu). Dobór przykładów jest całkowicie losowy.

Agregat zagregowany

Język polski, chociaż uważany za ubogi w zakresie słownictwa technicznego,

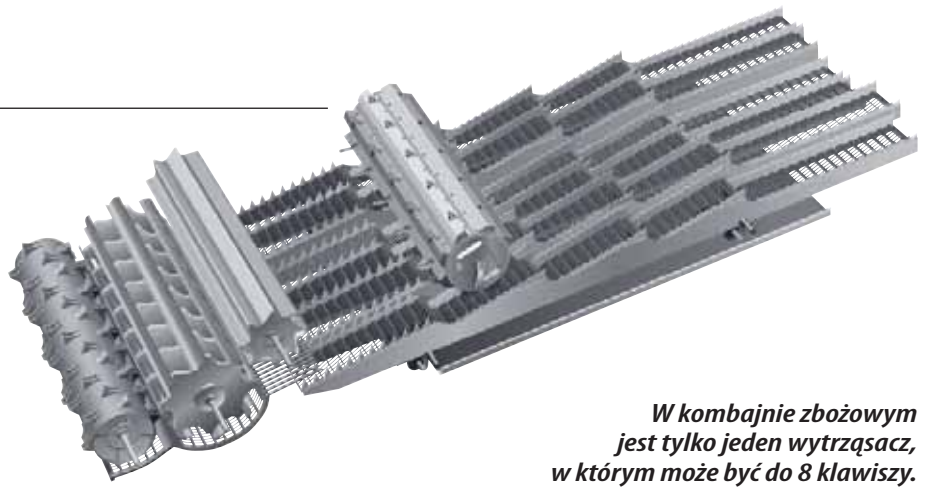


Poprawne określenie pługa wahadłowego powinno brzmieć „wychylny” albo „dwustronny”.

niekiedy jednak zaskakuje wieloznacznością. Tak jest np. z rzeczownikiem **agregat**. W technice rolniczej mamy pojęcie **agregatu maszynowego**, którym wykonuje się poszczególne zabiegi agrotechniczne, składające się na rolny proces produkcji. Agregat maszynowy stanowi połączenie maszyny lub narzędzia ze źródłem energii, którym może być ciągnik, silnik elektryczny lub spalinywy, zaprzęg konny, a także człowiek. Obecnie zdecydowana większość zabiegów agrotechnicznych jest realizowana **agregatami ciągnikowymi** (źródłem



Określenie „kosiarka dyskowa” trudno zaakceptować, szczególnie że tarcza zespołu tnącego kosiarki dolnonapędowej najczęściej jest owalna lub nawet trójkątna.



W kombajnie zbożowym jest tylko jeden wytrząsacz, w którym może być do 8 klawiszy.

energii jest ciągnik) lub **maszynami samojezdnymi** (silnik spalinowy dostarcza energię zarówno do przemieszczania maszyny, jak i do napędu jej zespołów roboczych). Niektóre czynności pomocnicze procesu produkcji, np. prace przeładunkowe, składowanie plonów, prace w budynkach magazynowych i inwentarskich, mogą być wykonane **agregatami stacjonarnymi lub urządzeniami**. Zdefiniowania wymagają także pojęcia „narzędzie” i „maszyna”. Narzędzie jest środkiem technicznym najczęściej przeciąganym za ciągnikiem, działającym biernie, bez ruchomych zespołów roboczych, natomiast maszyna to środek mechanizacji, działający czynnie, mający napędzane, ruchome w czasie pracy zespoły robocze. Narzędziem jest więc np. brona, kultywator, pług, a maszyną brona wirnikowa, siewnik, opryskiwacz, prasa itd.

Pojęcie maszyny samojezdnej jest używanie wymiennie z nazwą samobieżna. Określenie **maszyna samobieżna** wcześniej było związane z techniką wojskową, z napędem układu jezdnego, przeważnie silnikiem spalinowym niewielkiej mocy. Określa się tak również ciągniki lub maszyny przeznaczone do zastosowań ogrod-

maszynami kombinowanymi. Przykładem maszyny kombinowanej jest brona wirnikowa. Maszyny wieloczynnościowe oprócz uprawy gleby wykonują jeszcze inne zabiegi agrotechniczne, np. siew nawozu, siew nasion lub sadzenie oraz zabiegi z zakresu chemicznej ochrony roślin.

Ze względu na sposób połączenia narzędzi i maszyn z ciągnikiem dzielimy je na zawieszane, półzawieszane, przyczepiane i nabudowane. Powszechnie zamiast „przyczepiane” stosowane jest niepoprawne określenie „zaczepiane”.

Agregować czy agregatować? Oczywiście to pierwsze określenie jest poprawne.

w stosunku do osi agregatu, ale w płaszczyźnie poziomej. Wprawdzie istnieje wahadło poziome, ale spotykane jest ono jedynie w urządzeniach sejsmograficznych. Dlatego poprawne określenie tego pługa w języku polskim powinno brzmieć „wychylny” albo jeszcze lepiej „dwustronny”.

Przed umiędzynarodowieniem dobrze broni się rodzimy, bardzo trafny termin „ciągnik”. Warto przypomnieć, że w 1921 r. profesor **Stefan Biedrzycki** wydał książkę noszącą tytuł „Ciągówka”, a Zakłady Mechaniczne Ursus w latach 1922-1927 wyprodukowały ok. 100 **ciągówek**. Nazwa ostatecznie przyjęła formę „ciągnik” i z powodzeniem jest nadal stosowana. Niestety, w niektórych publikacjach jest zastępowana przez „traktor”.

Z punktu widzenia języka polskiego niepoprawne jest używanie zaczerpniętych z języka angielskiego takich słów, jak np. „heder” czy „pikap” (pick-up). Można w ich miejsce stosować polskie określenia „zespół żniwny” i „podbieracz”.

Czasami jednak warto przyjąć nazwę obcojęzyczną. Tak stało się z zestawem narzędzi do uprawek późniwnych, złożonym z kultywatora, sekcji talerzy i wału. Dla odróżnienia od kultywatorów o innym przeznaczeniu rolnicy używali nazwy „gruber” zaczerpniętej z języka niemieckiego, która z czasem stała się określeniem zapisanym w słowniku języka polskiego.

Czym kosimy, czym prasujemy?

W przypadku kosiarek rotacyjnych kryterium podziału jest budowa zespołu tnącego lub rodzaj napędu. Wyróżniamy kosiarki rotacyjne tarczowe z dolnym napędem oraz rotacyjne typu bębnowego z górnym napędem. W praktyce, w publikacjach, a także w prospektach producentów dość często widnieje określenie „kosiarka dyskowa”. Trudno to zaakceptować, szczególnie że tarcza zespołu tnącego kosiarki dolnonapędowej najczęściej jest owalna lub nawet trójkątna. Nazwy „kosiarka tarczowa” albo „dolnonapędowa” są wystarczająco jednoznaczne. ➔

Pomocny słownik

W zakresie nazewnictwa stosowanego w technice rolniczej można zastosować wyjątki do nowych rozwiązań technicznych podzespołów lub nowych maszyn. Dotyczy to również kreowania terminologii z zakresu informatyki, mechatroniki, nowych materiałów itp. Aczkolwiek i w tym zakresie często opieramy się na niepoprawnej językowo i fachowo transkrypcji lub tłumaczeniu zwrotów obcojęzycznych. I odwrotnie – podobnie duże trudności mamy przy tłumaczeniu tekstów z języka polskiego na język angielski. Dlatego tak ważnym osiągnięciem w nowym słownictwie jest opracowanie 6-języcznego słownika techniki rolniczej przez Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

niczych i komunalnych kierowane ręcznie. Obecnie w rolnictwie są używane **maszyny samojezdne**, czyli kombajny wyposażone w silniki o bardzo dużej mocy, wykorzystywane zarówno do napędu układu jezdnego, jak i zespołów roboczych.

Pojęcie „agregat” dotyczy także łączenia ze sobą w jedną całość dwóch lub większej liczby narzędzi i maszyn. W efekcie mówimy **agregat uprawowy** czy też **agregat uprawowo-siewny**. Jednak poprawnie należałoby powiedzieć: **zestaw narzędzi uprawowych, uprawowe maszyny kombinowane** lub **maszyny wieloczynnościowe**. Zestaw uprawowy tworzony jest przez kilka (dwa lub więcej) narzędzi odpowiednio ze sobą połączonych, z których każde wykonuje inną czynność uprawową. Najprostszym zestawem uprawowym jest pług z narzędziem doprawiającym. Maszyny uprawowe, które mają czynne i bierne zespoły robocze nazywane są uprawowymi

Jednak w publikacjach w czasopiśmie często można spotkać to drugie. Wreszcie należy jeszcze podkreślić, iż „agregat” to także ważne pojęcie w gleboznawstwie i tylko w tym zakresie jest znane w języku angielskim.

Nazwy z tłumaczenia

Nazwa określająca rodzaj i przeznaczenie maszyny powinna być jednoznaczna i poprawna językowo. Trudności pojawiają się przy tłumaczeniu nazw, szczególnie gdy nie ma ona odpowiedników w języku polskim. Angielskie określenie „swing plough” przetłumaczono na „pług wahadłowy”. Według słownika języka polskiego, wahadło to ciało zwieszane lub zamocowane ponad swoim środkiem ciężkości wykonujące w pionowej płaszczyźnie drgania pod wpływem siły grawitacji. W przypadku pługa podczas nawrotu następuje wychylenie ramy z korpusami

Wiele problemów w zakresie nazewnictwa stwarzają prasy. W tym przypadku najbardziej celowe jest dokonanie ich podziału ze względu na kształt i wielkość otrzymanego produktu. W wyniku prasowania otrzymujemy: wiązki z klasycznych pras tłokowych, bele cylindryczne z pras zwijających i bele prostopadłościenne z pras do wielkowymiarowych bel prostopadłościennych. Często błędem jest nazywanie prasy zwijającej prasą rolującą. Prasy zwijające pracują na zasadzie zwijania materiału w bele cylindryczne w zamkniętych komorach prasowania, podczas gdy prasa rolująca formowała belę w otwartej komorze, tocząc ją po podłożu. Zamiast długiego „prasa do bel wielkowymiarowych prostopadłościennych” używa się niejednoznacznego skrótu „prasa wielkogabarytowa” albo jeszcze bardziej niepoprawnie „duża kostka”.

Z prasami i przyczepami zbierającymi wiąże się masa objętościowa bel lub ładunku, wyrażona w kilogramach na metr sześcienny (kg/m^3). W przypadku pras spotykany jest jeszcze ich podział na prasy niskiego i wysokiego stopnia prasowania. Funkcjonują również określenia „prasa wysokiego stopnia zgniotu” lub „prasa wysokiego stopnia zagęszczenia”. Za bardziej poprawne należy uznać „stopień prasowania” i „stopień zagęszczenia”. Natomiast „zgniot” to proces zachodzący w procesie prasowania zebranego materiału.

Ile wytrząsaczy ma kombajn zbożowy?

Częstym błędem w charakterystyce kombajnów zbożowych jest ich klasyfikacja według liczby wytrząsaczy. Można przeczytać, że kombajn jest wyposażo-



Częstym błędem jest nazywanie prasy zwijającej prasą rolującą.

ny w 5 albo 6 wytrząsaczy. W rzeczywistości w kombajnie zbożowym jest tylko **jeden wytrząsacz**, w którym może być do 8 klawiszy.

W przypadku opryskiwaczy zamiast poprawnego określenia „rozpylacz” używamy nieprawidłowego „dysza”. Powszechnie akceptuje się pojęcie „rozwadniacz”, czyli podzespół, w którym następuje rozpuszczenie w wodzie koncentratu środka chemicznego.

Zamiast poprawnego „nawożenia rzędowego” lub „nawożenia zlokalizowanego” w publikacjach czytamy o „nawożeniu pod korzeń”. Nawet jeśli potraktujemy to określenie zgodnie z treścią, to się okazuje, że w większości przypadków nawóz jest umieszczany obok nasion.

Przy opisie maszyn uprawowych lub siewników można się spotkać z określe-

niem wyposażenia ich w „wał Packera”. W systematyce wałów nie ma takiego określenia, ale budowa wskazuje, że dotyczy to wału rowowego z zębatymi pierścieniami na obwodzie („wał zębowy”).

Zamiast „rowkowy aparat wysiewający” mówimy „roweczkowy zespół wysiewający”. Drugi popularnie stosowany typ zespołu wysiewającego to kołeczkowy. Zapewne z terminologii wojskowej pochodzi zwrot „uzbrojone sekcje wysiewające”. Nieprawidłowe są sformułowania typu „siłę docisku sekcji wysiewającej zwiększono z 110 do 150 kg”, ponieważ siły nie można wyrażać w jednostce masy. Z kolei zamiast „masa” błędnie używane jest słowo „waga” („waga pustego zestawu wynosiła prawie 2 tony”).

W opisach rozwiązań lub podzespołów maszyn zagranicznych są często stosowane skróty nazw angielskich, bez polskiego tłumaczenia lub wyjaśnienia, co się kryje za skrótem. To niedopatrzanie, które nie przybliży czytelnika do zrozumienia istoty danego rozwiązania technicznego.

Wiedza, nie wiadomości

Nikt nie jest doskonały, ale do doskonałości należy dążyć. To powinien być cel każdego wydawnictwa i autorów publikacji. Misją każdej publikacji i każdego czasopisma jest przekazywanie wiedzy, a nie wiadomości. Przekazywanie wiedzy to edukacja, a to jest bardzo odpowiedzialne zadanie, które musi się opierać na faktach i na dobrym warsztacie językowym.

prof. nadzw. dr hab. Jacek Przybył
mgr inż. Natalia Mioduszevska
Instytut Inżynierii Rolniczej
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Zdjęcia RPT



Przed międzynarodowym „traktor” bardzo dobrze broni się rodzimy, bardzo trafny termin „ciągnik”.